

## Nieposłuszny Żyrafek Maksio

---

Żyrafa Matylda na sawannie żyła  
ogromną miłością swe dzieci darzyła,  
od samego rana o nie bardzo dbała  
swym szorstkim językiem sierść polerowała.  
Drapała po pleckach i uszy czyściła,  
maleńkie kopytka śliną namaściła.  
Codziennie na spacer w sawannę z nią szły  
by przestrzec pokazać co dobre kto zły.  
Lecz Żyrafek Maksio nieposłuszny był  
już od rana krzyczał że nie będzie mył.  
Uciekał matuli z napomknień wciąż kpił,  
a to biegł za szybko czy kolano zbił.  
Zaś Żyrafka mała co Maja się zowie  
jest najprzyjemniejsza wśród Żyraf w rozmowie,  
kłania na dzień dobry każdemu pomoże,  
choć Maksio uparty - nie była z nim w sporze.  
I kocha braciszka chce by zmienił się  
gdyż mama z rozpaczy wygląda jak cień.  
Już sił jej brakuje by umyć Maksika,  
na spacer nie bierze, smutna i łzy łyka.  
I wtedy Żyrafek zrozumiał swój błąd  
przeprosił mamusię - będzie słuchał wciąż.  
Żyrafa Matylda znowu się uśmiecha  
z Maksia oraz Mai jak wielka uciecha.

K.Woźniak